Ner 196. Kraków, Niedziela 28 Sierpnia 1887. Rocznik XL.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego . .	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina Rynek gł. l. 17 w ofic., handel Bajera ul. Grodzka, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Wrzesień . .	złr. 2·50
Od 1 Września do końca Grudnia	„ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Wrzesień . . .	marek 6
Od 1 Września do końca Grudnia	„ 20

☞ **Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.**

Przegląd Polityczny.

Kraków 27 sierpnia.

Protest dyplomatyczny mocarstw przeciw wyborowi i intronizacyi ks. Koburgskiego jest tedy faktem niezaprzeczonym. Organ kanclerza niemieckiego widział się spowodowanym kategorycznie stwierdzić, iż Porta zgodnie z Rosyą i innemi mocarstwami postępowanie księcia w Bułgaryi uważa za nielegalne i przeciwne traktatom. Lecz milczący ten protest, niepoparty siłą, nie posunie kwestyi bułgarskiej ani o krok naprzód i nie zdoła wytrącić rządów z ręki ks. Koburgskiego, od którego żądają patryotyczne koła bułgarskie, aby spełnił swój obowiązek do ostateczności, to znaczy, aby tylko przed przemocą ustąpił. Lecz dotąd nie zanosi się na to wcale, aby które mocarstwo przemocą chciało usuwać ks. Koburgskiego z Bułgaryi. Sama Rosya nie wkroczy do Bułgaryi, Turcya nie daje się skłonić do wspólnej z nią kooperacyi wojskowej, Francya i Niemcy tylko dyplomatycznie popierają zapatrywania rządu petersburgskiego, Austrya, Anglia i Włochy zajmują wyczekujące stanowisko i angażować się czynnie przeciw księciu nie myślą. Tak więc mimo protestu mocarstw, mógłby książę prawie swobodnie dalej rządzić, porządkować sprawy wewnętrzne, podnosić stan ekonomiczny kraju, wprowadzać ład w administracyi, a karność w zarządzie wojskowym, a cała ta jego działalność odpowiadałaby jeżeli nie literze, to z pewnością duchowi traktatu berlińskiego. Wszak sobranie swobodnemi głosami powołało księcia na tron, wobec sobrania złożył on przysięgę, wśród radości i entuzyazmu narodu bułgarskiego objął rządy, zwierzchnictwo Porty uznaje, wobec mocarstw skłania się do ustępstw i uległości, traktaty chce szanować, a tem samem przedstawia się raczej jako obrońca, a nie jako burzyciel pokoju europejskiego.

W przeprowadzeniu tej misyi pokojowej nie dozna książę na razie z zewnątrz gwałtownych przeszkód. Świeżo dowiadują się *Daily News*, iż w ostatnich dniach kursowały liczne telegramy między rosyjskim urzędem spraw zagranicznych a rosyjskimi reprezentantami za granicą, a ta żywa wymiana depesz miała przekonać Rosyę, że żadne mocarstwo nie jest skłonnem chwycić się energicznych środków przeciw ks. Ferdynandowi, albo też na razie zezwolić, aby takich środków użyto w ogóle przeciw niemu. Z zewnątrz tedy nie grozi niebezpieczeństwo księciu Koburgskiemu i mógłby on teraz spokojnie działać i spokojnie spać, gdyby w samej Bułgaryi, wewnątrz swego kraju, miał pewny grunt pod nogami. W Bułgaryi zaś samej obecnie trzy główne występują stronnictwa. Pierwsze liberalno-narodowe, powszechnie patryotycznem zwane, któremu przewodzą Stambułow, Mutkurow i Tonczew; drugie z Radosławowem na czele, popierane przez partyę wojskową, nie odstępuje jeszcze zawsze sztandaru ks. Battenberskiego; a trzeciem jest stronnictwo rosyjskie pod rozkazami Cankowa, posłuszne bezwzględnie instrukcyom z Petersburga. Stronnictwo pierwsze stoi bezwzględnie przy księciu i pragnie go utrzymać na tronie; stronnictwo drugie da się łatwo dla sprawy księcia pozyskać, skoro tylko otrzyma zapewnienie, że książę rządzić będzie w duchu swego poprzednika; a nieprzejednanymi są tylko Cankowiści, widzący w księciu Ferdynandzie uzurpatora i odmawiający wszelkiego udziału przy tworzeniu nowego rządu. Jak silnem jest obecnie stronnictwo rosyjskie w Bułgaryi, czy wystarczy ono nietylko do wywołania wewnętrznej rewolucyi, ale i do zwyciężenia i obalenia księcia, o tem nie mamy pewnych informacyj. Teraz to tylko pewna, że zamiar księcia utworzenia gabinetu koalicyjnego ze wszystkich stronnictw nie powiódł się wskutek negatywnego stanowiska Cankowistów i że nawet ukonstytuowanie się gabinetu z jednolitych żywiołów narodowych ciągle natrafia na przeszkody. Według ostatnich telegramów Tonczew nie przyjął misyi utworzenia nowego gabinetu, tłumacząc się tem, iż stojąc poza gabinetem, będzie mógł być pożyteczniejszym księciu i sprawie bułgarskiej. Ajencya Havasa dowiaduje się, iż utworzenie nowego gabinetu przewlecze się jeszcze przez trzy lub cztery dni. Równocześnie zaś z Konstantynopola donosi biuro Reutera, iż Porta wystosuje nowy okólnik do mocarstw, w którym wezwie je do praktycznego porozumienia w sprawie bułgarskiej. Wyczekiwać tedy trzeba treści tego okólnika i ewentualnej odpowiedzi mocarstw.

Ojciec św., jak donosi bióro Wolffa, zawiadomił Kardynałów, że ludność znacznej liczby miejscowości w Macedonii wyraziła życzenie powrócenia na łono katolickiego Kościoła i poprosiła o kapłanów katolickich, którzyby ją przygotowali do tego ważnego aktu.

Osserv.Romano dowiaduje się, iż Ojciec św. w dniu swoich imienin (d. 21 b. m.) otrzymał telegramy gratulacyjne od wszystkich monarchów i naczelników rządowych w Europie.

Z Rzymu telegrafują: Pomimo rozlicznych komentarzy, nie przywiązują ani tu ani w Petersburgu wagi do faktu, że sekretarz stanu Rampolla uzyskał dla Ojca Ferrari T. J. prawo pobytu w Rosyi. Ojciec Ferrari udaje się do Rosyi tylko w celach naukowych bez wszelkiej naturalnie misyi kościelnej; jestto jednakowoż pierwszy wypadek r. od 1820, że wogóle Jezuicie pozwolono wstąpić na terytoryum rosyjskie.

Do spraw, które przyjdą pod obrady przyszłej sesyi sejmu pruskiego, należeć będzie także niewątpliwie sprawa uregulowania ujścia Wisły. Przeprowadzenie tego projektu, którego potrzebę wykazały zeszłoroczne spustoszenia, opóźniło się dlatego, że rząd nie mógł się porozumieć z resztą interesantów, mianowicie z przyległemi stowarzyszeniami tamowemi co do podziału kosztów, ocenionych na blisko 19 milionów marek. W miejsce ujścia pod Górkami (Neufahr) zamierzono przez przekop w kierunku biegu rzeki zyskać dogodniejsze ujście, któreby nie narażało na niebezpieczeństwo wylewów.

W berlińskich kołach kupieckich panuje ożywiona agitacya przeciwko projektowanemu Towarzystwu akcyjnemu ku wyzyskaniu okowity. Wrocławscy handlarze wódki postanowili na przypadek dojścia do skutku tego przedsięwzięcia założyć nową gorzelnią spółkową; to samo zamierzają uczynić kupcy w Katowicach. Pewien berliński fabrykant spirytusu obiecuje gorzelnikom warunki równe tym, jakie ofiaruje towarzystwo monopolowe, a w Nordhausen chcą właściciele gorzelni na własną rękę założyć towarzystwo ku zakupywaniu okowity.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego rozpoczęła się we czwartek dyskusya nad znaną proklamacyą w sprawie irlandzkiej ligi narodowej. Gladstone motywował rezolucyę, domagającą się wystósowania adresu do królowej z prośbą o uchylenie proklamacyi, ogłaszającej narodową ligę irlandzką za towarzystwo niebezpieczne dla państwa, gdyż parlamentowi nieznane są czyny ligi, któreby usprawiedliwiały wydanie owej proklamacyi. Wywody Gladstona zbijał sekretarz stanu Balfour. W dyskusyi nad pomienioną rezolucyą weźmie także prawdopodobnie udział minister spraw wewnętrznych Matthews i minister Goeschen, dalej przywódcy partyi Gladstona Harcourt i Trewelyan, a z irlandzkich narodowców Parnell i Dillon.

Kilka dni zaledwie oddziela nas od otwarcia Wystawy krajowej w naszem mieście, a podczas kiedy nasamprzód mówiono o tegorocznej Wystawie do pewnego stopnia z niewiarą, później przynajmniej z obawą, to dzisiaj wspomninają o niej wszyscy z ufnością i otuchą, a z upragnieniem oczekują, aby ostatecznie nadszedł już dzień uroczystego otwarcia Wystawy krajowej.

I uroczysty to będzie istotnie a zarazem ważny dzień. Z początkiem roku przez długi szereg tygodni nie dozwalała niepewność sytuacyi politycznej szczerze i wyłącznie zająć się sprawą Wystawy; każdą myśl o niej zachmurzała troska, aby brutalne wypadki polityczne nie obróciły w niwecz poczynionych już starań i zabiegów. Nasuwały się dalej wątpliwości, czy słusznem jest urządzanie Wystawy w epoce, gdy kilkoletnie przesilenie ekonomiczne całemu krajowi, wszystkim zawodom tak dotkliwie dało się we znaki i tyle wyczerpało zasobów, czy wobec ogólnie odczuwanych złych czasów Wystawa nasza z braku udziału i wystawców i zwiedzających nie będzie chybionem i bezowocnem a kosztownem przedsięwzięciem. Na szczęście znikły dość wcześnie te wątpliwości i obawy, a nadchodzące pierwotnie nader skąpo zgłoszenia wystawców przybrały ostatecznie bardzo wielkie rozmiary tak, że dziś Komitet Wystawy nie ma o to troskę, jak zapełnić wystawione pawilony, ale raczej, jak w wystawionych a bynajmniej nie szczupłych budynkach pomieścić to, co ze wszech stron kraju nadesłano.

Wobec tego jest udanie się Wystawy zapewnionem, bo nie brak czynnego i wszechstronnego udziału ze strony producentów krajowych, a to każe nam się spodziewać, że ona będzie miała i powodzenie materyalne, że nie zabraknie tych, co przybędą, aby widzieć i naocznie się przekonać, jaką jest dziś nasza krajowa produkcya.

Nie łudząc się bynajmniej ani co do obecnego stanu naszej produkcyi krajowej, ani co do doniosłości i znaczenia krajowej Wystawy, mamy jednak prawo dzień jej otwarcia uważać za dzień uroczysty, a sam fakt jej urządzenia za wypadek ważny i pożądany zarazem.

Na Wystawie krajowej mają wystąpić w zwartym szeregu producenci krajowi, tam mamy znaleść niejako obraz i obrachunek naszej gospodarczej pracy, tam mamy się przekonać, jakie osiągnęliśmy już rezultaty w tej tak żywotnej dziedzinie, a uroczystą bez wątpienia jest chwila, gdy społeczeństwo przystępuje do takiego obrachunku.

Ale ta chwila jest i ważną zarazem. Nie na to bowiem urządziliśmy Wystawę krajową, aby tylko napatrzyć się na dotychczasowe rezultaty naszej pracy, ale aby z jednej strony społeczeństwu całemu pokazać, co już wszystwo w kraju wytwarzamy, co wszystko już wyrobami krajowemi zaspokoić i gdzie te wyroby nabyć możemy, a zarazem aby z drugiej strony zyskać świadomość, czego nam jeszcze nie dostaje, jakie są braki i luki w naszej krajowej produkcyi. Chociażbyśmy więc nader ostro i nader pesymistycznie nawet oceniali dotychczasową naszą produkcyjną działalność i na podstawie tego zbyt surowego sądu przyszli do przekonania, że nie mamy się z czem przed światem pokazać, to jednak i natenczas musielibyśmy przyznać słuszność i zasługę tym, co wystąpili z inicyatywą Wystawy, co niezrażeni początkową obojętnością czy niechęcią, jaka się niejednokrotnie i z różnych stron objawiała, gorliwością i wytrwałością swą urządzenie Wystawy przyprowadzili do skutku.

Czy mamy się już z czem pokazać przed obcymi, na to odpowie niebawem urządzona właśnie Wystawa; dziś tyle już pewna, że możemy się przynajmniej usiłowaniami poszczycić, a zarazem pewna, że mniejszą wagę ma dla nas to, co inni o Wystawie, czy przeciw niej powiedzą, jak to, czego my się z niej nauczymy. Rozszerzenie świadomości o tem, co już wytwarzamy, może znakomicie powiększyć odbyt na wyroby krajowe — jak tego już sam krakowski Bazar wyrobów krajowych jasne złożył dowody — a zwiększając popyt za wyrobami krajowemi i tychże zbyt, przyczyni się do podniesienia i ulepszenia dotychczasowej produkcyi, zatrzyma w kraju niejeden grosz, który dotychczas szedł za granicę co roku, ubożąc kraj, zwiększając obcych siły ekonomiczne. Równocześnie daje nam Wystawa możność przekonania się o istniejących niedostatkach krajowej produkcyi, a poznawszy je i stwierdziwszy, będziemy mieli dokładną wskazówkę, w jakim kierunku usilne zwrócić będzie trzeba zabiegi, aby istniejące niedostatki w przyszłości uchylić i luki wypełnić. Mając zaś w kraju szereg szkół przemysłowych — których wyroby, sąsiadując na Wystawie z wyrobami domowego przemysłu, zdołają służyć za objaśnienie, o ile uprawnionemi są nadzieje, jakie przywiązujemy do istnienia i rozwoju tych szkół — mając z jednej strony szkoły przemysłowe, powołane do krzewienia fachowych wiadomości w szerszych warstwach ludu, a z drugiej strony wiedząc, że i nasze Koło w Radzie państwa i Sejm krajowy i opinia publiczna, całe społeczeństwo, chętnie się godzą na program ekonomicznej pracy i program ten poprzeć czynnie a gorliwie są gotowe, możemy się spodziewać, że z postępem lat zdołamy stopniowo ulepszać krajową produkcyę, uchylać niedostatki, jakie obecnie jeszcze dostrzeżemy. — A mniemamy, że i dziś już na Wystawie krajowej okażą się wczesne, może jeszcze nie zbyt dojrzałe, ani obfite, przecież cenne, bo obiecujące owoce owej pięknej inicyatywy, powziętej przez Mikołaja Zyblikiewicza w przeprowadzeniu programu ekonomicznego i śmiałem zwróceniu się do przemysłu krajowego, tego Mikołaja Zyblikiewicza, którego nieodżałowaną niedawno stratę kraj cały opłakuje, a który miał przewodniczyć Wystawie krajowej i byłby niewątpliwie żywo zajął się jej losami, gdyby nie przedwczesna śmierć, która pozbawiła nasz kraj przewódzcy na drodze, po której pod jego godłem dalej postępować będzie.

I dojdziemy na tej drodze, da Bóg, do upragnionego celu.

Rozwój każdego społeczeństwa odbywa się w ciągu lat szeregu, powoli, stopniowo, a każdoczesny stan społeczeństwa, również i stan jego gospodarstwa jest produktem historycznym, a nie naturalnym. To też i nam wątpić nie wolno o przyszłym naszym rozwoju, o stopniowem doskonaleniu się naszej krajowej produkcyi. Ale każdy postęp trzeba mozolną i wytrwałą zdobywać pracą, on nie przychodzi sam z siebie, jego zdobyć trzeba. I nas przeto czeka wielka i długoletnia praca przedewszystkiem w ekonomicznej dziedzinie, aby to powetować, cośmy zaniechali, to dogonić w czem opóźniliśmy się. Niedostatki dzisiejszego ekonomicznego stanu Galicyi nie z naszej tylko wynikły winy; niemożebnem było pracować nad podniesieniem kraju, gdy ster władzy krajowej w nieżyczliwej spoczywał ręce; trudnem było oddać się sprawom ekonomicznym całem sercem i duszą, gdy nam wypadło staczać walki parlamentarne o najpierwsze i najdroższe prawa, o język ojczysty w urzędzie i szkole; ale

---

Jenerał Maurycy Hauke
dziad ks. Aleksandra Bułgarskiego.

Ze wspomnień ś. p. Józefa Paszkowskiego, pułkownika artyleryi i profesora szkoły aplikacyjnej w Królestwie Polskiem.

(5)

(Ciąg dalszy).

Przytoczyliśmy tylko te korespondencye, które tak wybitnie odznaczają indywidualności dwóch przeciwnych sobie jenerałów; acz wszystkie ważne, ale dla krótkości pisma niepodobna ich zamieszczać. Ostatnia zrobiła przerwę aż do przybycia od wielkiej armii z pola bitwy pod Bautzen pułkownika Falkowskiego z doniesieniem o zawieszeniu broni między stronami wojującemi. Uprzedził go jenerał Rath, że nie może śmiało przybliżać się do Zamościa, bo podług zapowiedzenia jenerała Hauke, iż będą przednie straże strzelać do parlamentarzy, niebezpiecznem jest bez jakiegoś uprzedzenia narażać się. Jenerał Hauke jest silnego charakteru.

Jakaż-to była radość z przybycia do twierdzy pułkownika Falkowskiego z tak pożądanemi nowinami!

Załączamy niektóre rozkazy do garnizonu, odznaczające hierarchiczną patryarchalność ówczesnego jenerała, gdzie wszystko tchnęło chwałą i honorem.

Kasa twierdzy znikąd nie otrzymywała zasiłków, garnizon więc nie był płatny; aby przeto choć dla zabawki czemkolwiek zasilać kiedy niekiedy walecznych, jenerał Hauke urządził prawdziwie obozową mennicę i zapomocą kafara kazał wybijać dwuzłotówki ze wziętych sreber z kościoła, sposobem pożyczki rządowej, jak poświadcza następujące rozporządzenie:

Do podprefekta Zarębskiego, podinspektora Konteckiego i majora placu Machnickiego!

Ze złożonych w Kollegiacie tutejszej sreber kościelnych, należących do klasztoru XX. Franciszkanów, Wny Podprefekt wybierze te, których robota ma najmniej wartości i oddać je raczy urzędownie panu podinspektorowi Konteckiemu, pod którego dyrekcyą pieniądze z nich mają być wybite. Z całej tej czynności powinien być zrobiony wywód słowny w asystencyi majora placu, burmistrza, członków magistratu, niemniej księdza Kanonika Przełożonego Kollegiaty, którego jeden egzemplarz w Kollegiacie, drugi w podprefekturze, trzeci w magistracie, czwarty u pana podinspektora Konteckiego, piąty do mnie, szósty do biura placu oddany będzie.

Dnia 6 września 1813 r. w Zamościu.

(podpis.) *J. D. Hauke.*

Rozkaz dzienny.

22 września 1813 roku.

Żołnierze! Wiadomo Wam jest, że cesarz Napoleon wydał Austryi wojnę; uczynił on to dla uprzątnienia wszelkich przeszkód do trwałego pokoju. Nieprzyjaciel sam się przyznaje, że odniósłszy klęski, do Czech schronić się musiał. Książę Józef Wódz nasz Naczelny z wojskiem Polskiem w Czechach już od 20 sierpnia mści się za wyrządzone w Polsce bezprawia przez wojska austryackie w czasie przeszłorocznej kampanii, kiedy wojsko to imię przyjacielskiego nosiło, a po nieprzyjacielsku z mieszkańcami się obchodziło.

Ucierpieliście wiele! choroby was dręczą! Lecz niech Was nadzieja nie opuszcza! Bądźcie wytrwałymi! Któryż z Was chciałby utracić słodki owoc swej pracy? Któryż wyrzec się zechce chwały, która go czeka? Zapatrujcie się na officerów waszych. Zarówno z wami dzielą trudy, niedostatki i niebezpieczeństwa. Nic nas rozłączyć nie powinno! Wkrótce albo pokój będzie zawarty, albo też wojska zwycięskie Napoleona na odsiecz nam przybędą.

(Podpisano) Gubernator twierdzy Zamość
J. D. Hauke.

Zdaje się, iż jenerał Hauke wydając ten rozkaz, wiedział o zwycięstwie Napoleona pod Droznem; zadziwiają nas jego środki otrzymywania rozmaitych wiadomości, kiedy twierdza była ściśle obsaczona! Los fortec zależy od losu kampanii; stósownie więc przezorny ich Gubernator musi przybierać różny charakter, nastrajać energią, bo od tego zależy pomyślna działalność.

Zwycięstwo pod Droznem był-to ostatni uśmiech fortuny Napoleońskiej. Los kampanii coraz smutniejszą przybierał postać. Wiedział o tem Hauke i jako doświadczony, przewidujący następstwa, acz sam może i zwątpił o kampanii i utrzymaniu twierdzy, rozwija jednak ostateczną energią, aby godność wojska i narodu utrzymać. Na dowód przyłączamy rozkaz, wydany do garnizonu d. 22 października 1813 r.:

Koledzy! Teraz, gdy zapewniony jestem, iż wojska cesarza Napoleona, a z niemi wojska polskie, zwycięzkim krokiem ku nam postępują, położenie twierdzy wymaga, abym dla utrzymania jej nowego od Was wymagał poświęcenia! Trzeba, ażebyśmy uczynili ofiarę z naszych koni, które nie koniecznie do służby są nam potrzebne. Przekonany jestem, iż każdy z kolegów, urzędników cywilnych lub administracyi wojskowej i osób stanu cywilnego, chętnie da ten nowy dowód gorliwości w uczynieniu zasług Ojczyznie. Niech każdy uważa, że nietylko współziomkowie nasi, ale cała Europa naszym się przypatruje czynom, a gdy zgodnymi znajdzie z prawidłami honoru i prawdziwego patryotyzmu, uwielbiać je będzie.

Stan tu niżej załączony wykazuje, ile każdy z nas koni do służby zatrzymać koniecznie musi. Wszystkie zaś inne na rzeź oddane być winny.

Oddawanie koni zbytecznych do magazynu zacznie się od moich, a potem kolejno podług załączonego stanu na rekwizycyą magazynu nastąpi i t. d.

Ale rozwiązanie tej kampanii było również tragiczne, jak roku zeszłego. Napoleon, po trzydniowej niepomyślnej walce pod Lipskiem, był zmuszony ustępować do Francyi. Cała Rzesza Niemiecka przeciw niemu się zdeklarowała. Wojska francuskie w nieładzie Ren przeszły. Próżna jest obrona twierdzy, chociażby środki jej utrzymania nie były do szczętu wyczerpane. Objaśni nas o tem przytoczona korespondencya:

Jenerał Rath do jenerała Hauke.

Sitaniec d. 16 Listopada 1813 r.

Panie Jenerale!

Gazety go przynajmniej teraz przekonają o obecnem położeniu Europy. Cierpienia, na które się narażasz z oficerami i garnizonem Zamościa, nie doznają żadnej zmiany, żadnej pomocy, na żadne nie możesz rachować okoliczności. Rozważ sam Panie Jenerale! co jest w tej chwili najwłaściwszem.

Odpowiedź jenerała Hauke.

Zamość d. 17 Listopada 1813 r.

Panie Jenerale!

Miałem zaszczyt pod datą wczorajszą odebrać list.

Dowiaduję się z gazet, iż cesarz Napoleon zostawił do woli królowi, mojemu Panu, odstąpić od związku z Francyą; sądzę więc, iż wkrótce otrzymam rozkazy od moich starszych.

Odpowiedź jenerała Rath.

Sitaniec 17 listopada 1813 r.

Panie Jenerale!

Król Saski jest jeńcem wojennym. Naród Saski połączył się z państwami sprzymierzonemi, które walczą za wolność Niemiec. Jeńce wojenni nie wydają rozkazów i mogę go zaręczyć, iż już nie masz starszych, którzyby ci mogli dać rozkazy, a następnie znikąd ich nie otrzymasz.

Jenerał Hauke przewidywał treść tej odpowiedzi, ale jako reprezentujący władzę, chciał okazać przeciwnikowi, iż zawsze szanuje swoją zwierzchność i od niej tylko odbiera rozkazy. Przekonawszy się, iż los wydarł z rąk jego wodze, poddaje się temuż losowi. Ocaliwszy godność, szlachetność narodową, nie sądzi się nadal w prawie wystawiać podwładnych na nieużyteczną ofiarę. Zwołuje radę wojenną i za jej zdaniem przyjmuje kapitulacyą.

Ostatni pożegnalny do załogi rozkaz.

Zamość 23 listopada 1813 r.

Koledzy! Przez cały ciąg oblężenia nie przestawaliście ani na jeden moment dawać dowodów waleczności, gorliwości i poświęcenia się! Honor i miłość Ojczyzny jedynie Wami kierowały. Zasłużyliście sobie na szacunek samego nawet nieprzyjaciela, na wdzięczność i uwielbienie współrodaków. Nadeszła chwila, w której wszystkie nasze usiłowania są daremne. Nie zważając na niedostatek, bylibyście dłużej jeszcze walczyli, gdyby zupełny brak żywności i niepodobieństwo zdobycia jej, wystawiając nawet życie, do oddania fortecy nie przymuszały mię. Wszakże wielu oficerów ostatni zabytek, to jest swe konie na wyżywienie garnizonu poświęcili... Jesteśmy nieszczęśliwi przez zbieg okoliczności, lecz nie z naszej winy! Z chlubą każdy z was powiedzieć może: „Należę do załogi Zamościa!“ Nie wątpię, aby wkrótce wymiana nasza nastąpić nie miała! Walecznych jak my, cesarz Napoleon nie będzie chciał długo zostawić w nieczynności. Ci, którzy na wyższe stopnie lub ozdoby sobie zasłużyli, zapewne je otrzymają. O zapłaceniu waszych należności nie wspominam, albowiem nigdy nie ofiarowaliście za pieniądze Ojczyźnie waszych usług.

Nie żegnam się z wami Koledzy! Tak w szczęściu jak w nieszczęściu los z wami dzielę! W przyszłem waszem postępowaniu niech każdy pamięta, co winien jest honorowi i Ojczyznie! Niech pamięta, że Art. 3 przymierza zawartego dnia 14 marca r. z., między cesarzem Austryackim i cesarzem Francuzów, tak brzmi:

Art. 3. „Gdyby na wypadek wojny z Rosyą Królestwo Polskie przywróconem być miało, Francya zapewnia posiadanie Galicyi, lub gdyby Austrya oddać chciała część Galicyi do przywrócenia Królestwa Polskiego, na ten wypadek cesarz przyrzeka Austryi powrócić w sposobie zamiany prowincye Illyryjskie.“

„Zachowajcie! proszę was Koledzy! niniejszą odezwę moją w sercu i w pamięci.“

Taka jest pierwsza epoka wojskowego żywota jenerała Maurycego Hauke. Nacechowana ona jest ideą chwały i honoru pod hasłem miłości Ojczyzny, jak cała tych walk epoka. Obwołano go też ówcześnie bohaterem Zamościa, a księżna Izabela Czartoryska uczciła w ogrodzie Puławskim pamiątką na kamieniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dziś innem chwała Bogu położenie Galicyi, a właśnie wobec tej korzystnej zmiany położenia zmieniły się nasze zadania i obowiązki. Dziś stało się najpierwszem naszem zadaniem pracować nad ekonomicznem podniesieniem kraju, które jest i warunkiem i czynnikiem narodowego rozwoju. Pracujemy już nad tem od lat kilku nie bez usilności, a miejmy nadzieję, że i nie bez rezultatów dodatnich, ale nierównie więcej nad to, cośmy już zdziałali, jeszcze zdziałać winniśmy. Chcąc zaś nie błąkać się po bezdrożach, ale jasną drogą zdążać do wytkniętego a doniosłego celu musimy poznać tak zalety, jak braki naszej dotychczasowej produkcyi, tak zdolności, jak błędy naszych producentów. Wystawa krajowa da nam pod tym względem dokładną odpowiedź, i przez to posiada ona niewątpliwie bardzo doniosłe znaczenie, staje się ważnym wypadkiem, może się stać dla przyszłości ważnym czynnikiem ekonomicznego rozwoju.

Oczekując z upragnieniem dnia otwarcia Wystawy krajowej, można zarazem spodziewać się i pragnąć, aby wobec iście krajowego jej znaczenia jaknajliczniejsze koła z całego kraju, z wszystkich naszych ziem, osobiście na Wystawę przybyły, zapewniając jej przezto powodzenie i przyspieszając spodziewane dodatnie następstwa. Za szczęśliwą myśl też uważać należy, że równocześnie urządzono wystawę sztuki polskiej, co będzie miłem i pożądanem dla wszystkich przybywających na zwiedzenie krajowej Wystawy, a co zarazem zdoła pięknie zaświadczyć, że tak ważna dziedzina narodowego życia, jak dziedzina sztuki, bynajmniej u nas nie leży odłogiem, lecz skrzętnych ma pracowników i nieostatnie wydaje plony.

W innych krajach coraz to mniej urządzają teraz wystaw ogólnych, a natomiast wielkie przywięzują znaczenie do wystaw fachowych, specyalnych, dających istotnie nader doniosłe praktyczne rezultaty. I u nas na to przyjdzie kiedyś czas, ale obecnie potrzebną nam była krajowa ogólna Wystawa, i dla nas właśnie w tem leży jej wielkie znaczenie, że jest ogólną, że tyle obejmuje działów, że obok wyrobów przemysłu i rolnictwa pomieszczono w jej ramach i sztukę polską i wystawę etnograficzną. Uznając słuszność urządzenia obecnie właśnie takiej ogólnej Wystawy, a ciesząc się, że podnoszone obawy i wątpliwości płonnemi się okazały, witamy otwarcie Wystawy krajowej w Krakowie słowem uznania dla powziętej myśli oraz życzeniem, aby ona jak największe i jak najbardziej wszechstronne korzyści przyniosła całemu społeczeństwu.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 26 sierpnia.

(Uchwały ankiety szkolnej).

W dalszym ciągu obradowano nad tyt. III O karach dyscyplinarnych i uchwalono:

Kary dyscyplinarne są następujące:

1. Nagana.
2. Chwilowe lub stałe odjęcie przyznanego już dodatku pięcioletniego.
3. Odjęcie kierownictwa szkoły, lub przeniesienie na inną posadę z płacą dotychczasową lub niższą.
4. Przeniesienie przymusowe w częściowy lub stały stan spoczynku.
5. Utrata posady z prawem ubiegania się o inną posadę.
6. Wydalenie z publicznego zawodu nauczycielskiego.

Wszystkie te kary mogą być zastosowane na skutek śledztwa dyscyplinarnego.

Nagany należy udzielić na piśmie, z zagrożeniem użycia surowych środków w razie ponownej przewiny.

Każda udzielona nagana odracza przyznanie pięcioletniego dodatku o trzy lata.

W razie odjęcia kierownictwa lub przeniesienia za karę na inną posadę, należy w orzeczeniu oznaczyć stopień, jaki ma skazany nauczyciel zająć w etacie szkoły, do której przeniesiony został.

W sprawach dyscyplinarnych dyrektorów stałych lub tymczasowych, jakoteż stałych nauczycieli tudzież o wydaleniu z zawodu nauczycielskiego — w każdym razie orzeka ostatecznie Rada szkolna krajowa.

Sprawy dyscyplinarne nauczycieli tymczasowych lub zastępców nauczycieli należą do Rad szkolnych okręgowych, które mogą przeciw nim zastosować kary powyżej oznaczone pod liczbami 1., 2., 3., 5.

Rada szkolna krajowa przy orzekaniu kar dyscyplinarnych może karę wyższą nakładać, chociażby poprzednio kara niższa nałożoną nie była.

Na wydalenie z zawodu nauczycielskiego można skazać tylko takiego nauczyciela, który mimo poprzedniego w drodze dyscyplinarnej ukarania dopuścił się ponownie opieszałości lub innych przekroczeń w służbie.

Nauczyciel, dopuszczający się czynów, wywołujących publiczne zgorszenie, może być wydalony z zawodu nauczycielskiego, chociaż poprzednio dyscyplinarnie nie był karany.

Nauczyciela, skazanego sądownie na karę, połączoną z utratą prawa obieralności do reprezentacyi gminnej, wydali Rada szkolna krajowa z zawodu nauczycielskiego bez śledztwa dyscyplinarnego.

Jeżeli przeciw nauczycielowi wytoczone zostanie śledztwo o zbrodnię lub przestępstwo hańbiące, odejmie mu Rada szkolna okręgowa na czas śledztwa urzędowanie i płacę. To samo może Rada szkolna okręgowa zarządzić w razie śledztwa dyscyplinarnego, jeżeliby wymagała tego powaga stanu nauczycielskiego lub dobro szkoły.

O odjęciu urzędowania i płacy nauczycielowi stałemu zawiadomi Rada szkolna okręgowa natychmiast Radę szkolną krajową, która może odjęcie urzędowania i płacy zatwierdzić lub znieść.

Rekurs przeciwko uchwale Rady szkolnej okręgowej lub krajowej — którą na czas śledztwa sądowego lub dyscyplinarnego odjęto nauczycielowi urzędowanie i płacę, niema mocy odraczającej.

W ciągu takiego odjęcia urzędowania wyznacza Rada szkolna krajowa nauczycielowi na utrzymanie $^1/_3$ do $^2/_3$ płacy przedtem pobieranej, przyczem należy uwzględnić stosunki jego rodzinne i lata służby.

Uniewinnionemu należy zwrócić całą niewypłaconą należytość.

Tytuł IV.

O przenoszeniu w stan spoczynku i zaopatrywaniu wdów i sierót po nauczycielach.

a) Nauczyciela, który dla podeszłego wieku, ciężkich ułomności fizycznych i umysłowych, stwierdzonej niezdatności, albo też z innych ważnych powodów okaże się niezdolnym do dalszego pełnienia obowiązków nauczycielskich wogóle, przenosi Rada szkolna krajowa w stan spoczynku.

b) Po 35-letniej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku.

Stale umieszczeni nauczyciele i nauczycielki wszelkiej kategoryi mają prawo do emerytury, a wdowy i sieroty po takich nauczycielach prawo do zaopatrzenia.

Dobrowolne zrzeczenie się posady, samowolne jej opuszczenie, utrata posady lub wydalenie ze służby, pozbawia prawa do emerytury jakoteż do odprawy.

c) Dopóki trwa śledztwo dyscyplinarne przeciw nauczycielowi nie może tenże zrzekać się posady.

d) Do zawarcia ślubów małżeńskich przez starszą nauczycielkę, lub nauczycielkę wogóle, i nauczyciela niemającego stałej posady, potrzeba pozwolenia Rady szkolnej okręgowej.

Śluby bez takiego pozwolenia zawarte, będą uważane za zrzeczenie się posady.

e) Wymiar emerytury zależy od wysokości płacy i od lat służby. Podstawą będzie płaca ze wszystkiemi dodatkami pięcioletniemi i dodatkami za kierownictwo, które nauczyciel pobiera w chwili przeniesienia w stan spoczynku.

Nauczycielowi policzy się wszystkie lata, spędzone przy szkołach publicznych, począwszy od pierwszego, choćby tymczasowego mianowania po uzyskaniu przepisanej kwalifikacyi nauczycielskiej.

Przerwa w służbie powstała bez winy nauczyciela nie pozbawia go prawa, by mu wszystkie lata służby policzone zostały.

f) Stały nauczyciel, który nie wysłużył jeszcze lat 10, niema prawa do emerytury. Przy uwolnieniu wyznaczy mu Rada szkolna krajowa stosowną odprawę, która nie może przekraczać półtorarocznej płacy rocznej.

Nauczyciel ludowy, który w czasie służby oślepł lub stracił zmysły, tudzież każdy, który wskutek i z powodu wykonywania obowiązków nauczycielskich stał się niezdolnym do dalszej służby, otrzyma $^{10}/_{35}$ emerytury, chociażby nawet 10 lat służby nie miał (wniosek Czerkawskiego).

Po wysłużonych 10 latach dostaje emeryt $^{10}/_{35}$ część, a za każdy rok dalszy jeszcze $^1/_{35}$ część należytości.

g) Przeniesienie w stan spoczynku jest albo stałe, albo czasowe. Jeżeli przyczyna, dla której przeniesienie tymczasowe nastąpiło, została uchyloną, a Rada szkolna krajowa wezwie nauczyciela do powrotu do służby, winien tenże albo natychmiast do służby szkolnej wstąpić, albo musi zrzec się emerytury.

h) Nauczyciel, któryby po otrzymanej odprawie powrócił do służby przed upływem półtora roku, winien będzie zwrócić taką część odprawy, jakaby przypadła na resztę tego czasu.

i) Wdowy i sieroty po stałych nauczycielach wszelkiej kategoryi mają tylko wtedy prawo do zaopatrzenia, jeżeli ich mężowie lub ojcowie mieli prawo do emerytury. Wdowy po nauczycielach, którzy nie wysłużyli jeszcze lat 10, dostaną tytułem odprawy $^{10}/_{35}$ część należytości męża, obliczonej podług litery *f*, a jeżeli oprócz wdowy pozostało potomstwo niżej 20 lat życia, otrzyma wdowa dla tegoż potomstwa połowę tej należytości.

k) Wdowie po nauczycielu, który służył lat 10, albo więcej, należy się roczne zaopatrzenie, wynoszące $^1/_3$ część ostatniej jego płacy rocznej, o ile ona miała się liczyć przy wymiarze emerytury. W tej samej wysokości otrzyma zaopatrzenie wdowa po nauczycielu, zmarłym w stanie spoczynku, jeżeli jego emerytura przynajmniej tyle wynosiła; w przeciwnym razie otrzyma wdowa zaopatrzenie równające się emeryturze zmarłego męża. Jeżeli zaś małżeństwo było zawarte już po przeniesieniu w stan spoczynku nauczyciela, lub jeżeli z winy żony nastąpiła separacya sądowa od stołu i łoża, lub rozwód, niema wdowa prawa do zaopatrzenia.

W razie ponownego małżeństwa może sobie wdowa albo zastrzedz zaopatrzenie na wypadek powtórnego owdowienia, albo żądać tytułem odprawy wypłaty dwuletniego swego zaopatrzenia.

l) Wdowa, mająca prawo do zaopatrzenia, otrzyma na każde po zmarłym mężu pozostałe dziecko dodatek na wychowanie, który tak należy wymierzyć, aby zaopatrzenie wdowy wraz z wszystkiemi dodatkami nie przewyższało połowy ostatniej płacy męża. Wysokość dodatku na wychowanie każdego dziecka oznacza Rada szkolna krajowa. Dodatek na wychowanie ustaje, gdy dziecko skończy lat 20, lub uzyska inne utrzymanie.

Zaopatrzenie wdowy wraz z dodatkiem na wychowanie nie może być w żadnym razie wyższe od kwoty emerytalnej, jaką pobierał zmarły w stanie spoczynku nauczyciel.

m) Jeżeli żona zmarłego nauczyciela także już nie żyje, lub niema prawa do zaopatrzenia, wówczas należy się dzieciom zmarłego, które nie skończyły jeszcze lat 20 i nie mają innego utrzymania, zasiłek na wychowanie, obliczony według tego, czy wdowie dostałaby się tylko odprawa, czy też zaopatrzenie.

W pierwszym wypadku dostają dzieci taką samą odprawę, a w drugim pobierają wszystkie razem corocznie $^1/_6$ część ostatniej płacy ojca.

Udzielanie tego zasiłku ustaje wtedy dopiero, gdy już niema ani jednego w inny sposób niezaopatrzonego dziecka, które nie doszło lat 20.

Powyższe zasady stosują się i do sierot po nauczycielce, mającej prawo do emerytury.

n) Wdowa i sieroty po nauczycielu, zmarłym w czynnej służbie, zatrzymują przez kwartał jeszcze pomieszkanie jego, lub dostają kwartalną ratę pobieranego przezeń wynagrodzenia za pomieszkanie.

Jeżeli do uposażenia szkoły należą grunta, dostają się pożytki z nich spadkobiercom zmarłego w czynnej służbie nauczyciela wtedy jedynie, gdy śmierć zaszła między 1 czerwca a 31 października.

W każdym innym razie należy im się tylko zwrot wydatków poniesionych dla osiągnięcia owych pożytków.

o) O ile spadek nie wystarcza na opędzenie kosztów choroby i pogrzebu, należy się wdowie, a w braku tejże dzieciom $^1/_4$ część owej płacy, jako kwartał pozgonny.

Z kwartału pozgonnego Rada szkolna okręgowa zwróci jednak przedewszystkiem koszta choroby i pogrzebu temu, kto je poniósł.

p) Nauczyciele dawniej stale zamianowani, którzy nie zostaną stale umieszczeni na posadzie w nowym etacie, mają prawo do emerytury z funduszu szkolnego krajowego pod temi samemi warunkami, jak nauczyciele na etat przeniesieni z tą różnicą, że za podstawę wymiaru służyć ma płaca, którą pobierali w ostatnim roku na stałej posadzie w dawniejszym etacie.

Ich wdowy i sieroty pobierać będą takie jedynie zapomogi, jakie im się należą według ustaw i przepisów przed r. 1873 obowiązujących.

q) Nauczyciele, mianowani stale przy szkołach w nowym etacie zorganizowanych, winni na rzecz krajowego funduszu emerytalnego szkolnego zapłacić kwotę równającą się dwom procentom od każdorocznej płacy przez wszystkie lata poprzedniej służby nauczycielskiej, które dla wymiaru emerytury policzone być mają.

Spłata tej kwoty uiszczoną być może ratami za przyzwoleniem Rady szkolnej krajowej.

Co się tyczy emerytalnego funduszu uchwalono:

1. Krajowa Rada szkolna przedłoży każdego roku szczegółowe zamknięcia funduszu emerytalnego wraz z objaśnieniami Wydziałowi krajowemu, który je sprawdzi i wraz ze swemi uwagami wniesie do Sejmu celem uzyskania absolutoryum.
2. Po 35 latach służby ustaje obowiązek płacenia do funduszu emerytalnego.
3. Emerytura ma być wypłacaną w miesięcznych ratach z góry.

Na tem wyczerpano przedmiot obrad, uchwalając na wniosek ks. Czartoryskiego przedłożyć powyższe zasady Wydziałowi krajowemu z prośbą o wypracowanie projektu ustawy, opartego na powyższych zasadach z motywami, których dostarczy protokół z obrad ankiety prowadzony.

Najj. Pan postanowieniem z 22go sierpnia b. r. nadał adjunktowi dyrekcyi urzędów pomocniczych krakowskiego wyższego sądu krajowego Michałowi Mitschka z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, złoty krzyż zasługi z koroną.

Na podstawie ustawy z dnia 11 czerwca 1868 Nr 59 Dz. pr. p. i 26 kwietnia 1873 r. Nr 62 Dz. pr. p., zostaje gmina i obszar dworski Hołyń z okręgu sądu powiatowego w Rożniatowie i sądu obwodowego w Samborze wydzieloną i do okręgu sądu powiatowego w Kałuszu, względnie sądu obwodowego w Stanisławowie, przydzieloną. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1888 r.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 sierpnia.

— **JCW. Arcyksiążę Albrecht** wczorajszym wieczornym pociągiem kuryerskim przejechał przez Kraków w powrocie z Przemyśla do Wiednia.

— **JE. p. Namiestnik Zaleski** dzisiaj rano pociągiem kuryerskim wracał z Wiednia przez Kraków do Lwowa. P. Namiestnik wczoraj o godzinie 11 miał dłuższe posłuchanie u Najj. Pana i wczoraj był także na audyencyi u Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa.

— **W przejeździe** z wód krajowych bawią obecnie w Krakowie: b. dziekan uniwersytetu warszawskiego Dr med. Tyrchowski z zięciem Drem Thieme, akuszerem; Józef Kenig, redaktor *Gazety Warszawskiej* i Jan Gautier, członek wielu zakładów dobroczynnych w Królestwie.

— **Magistrat** podaje do publicznej wiadomości: Ogłoszeniem z dnia 4 lipca 1887 r. l. 13261 podano do publicznej wiadomości, że Namiestnictwo reskryptem z d. 21 czerwca 1887 r. l. 37191 zatwierdziło taryfę dla pojazdów publicznych w Krakowie z miasta na plac Wystawy na Błoniach następującej treści: 1) dla dorożek jednokonnych 30 ct. 2) dla dorożek dwukonnych 50 ct. 3) Taksy nie obejmują opłaty za myto. 4) Za czas czekania łącznie z powrotem przyjęta należytość taka, jak w mieście. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że taryfa powyższa stała się prowomocną i jako taka obowiązuje.

— **Chór** włościan bierzanowskich śpiewać będzie jutro w Parku krakowskim. Dochód z koncertu przeznaczony na dokończenie wieży kościoła parafialnego w Bierzanowie. Śpiew chóru włościan urozmaicony będzie koncertem muzyki wojskowej 20 pułku. Początek o godzinie 4 popołudniu. — Każde wystąpienie chóru bierzanowskiego włościan — zorganizowanego przez księdza proboszcza Kufla, cieszyło się w zeszłym roku wielkiem powodzeniem i publiczność krakowska licznie uczęszczała na te popisy, nie można więc wątpić, że i jutrzejszy występ zgromadzi licznych słuchaczy, na co w zupełności zasługuje chór bierzanowski.

— **W Ogrodzie strzeleckim** odbędzie się jutro koncert muzyki wojskowej pułku 57 pod kierownictwem kapelmistrza p. Żerownickiego.

— **W teatrzyku** przy ul. Zwierzynieckiej (ogród p. Tylki) urządza p. Siedlecki dziś i jutro zajmujące przedstawienia z współudziałem magika p. Twardowskiego z Poznania.

— **Wpisy** do wyższej szkoły przemysłowej krakowskiej odbywać się będą od dnia 1 do 4 września b. r.

— **Magistrat** ukarał kilku kupców w ul. Grodzkiej za otwieranie sklepów w niedzielę po godz. 12 grzywnami od 5 do 10 złr. Namiestnictwo zatwierdziło orzeczenie Magistratu.

— **„Sokół"** krakowski urządza jutro koncert w Podgórzu w sali gmachu szkolnego. Dochód z koncertu przeznaczony na budowę gmachu „Sokoła." W programie koncertu znajdują się utwory Moniuszki, Żeleńskiego, Jareckiego, Worobkiewicza, Rutkowskiego i Nowakowskiego. Początek koncertu o godz. 7½ wieczorem. Po koncercie odbędzie się zabawa z tańcami.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Turówka, w powiecie skałackim, na budowę kościoła, zapomogi w kwocie 300 złr.

— **Przedsionek cmentarza na plantacyach krakowskich.** Dnia wczorajszego (26go) zebrała się komisya na gruncie przy ul. Kolejowej, na rogu ul. Kopernika, przed domem zwanym „na Prałackiem," celem, jak nas zapewniają, urządzenia tam składu nagrobków jednego z tutejszych kamieniarzy. Niefortunnemu temu przedsięwzięciu najmocniej tylko można być przeciwnym, ilużto bowiem chorych, używających świeżego powietrza, na najwęższej części tychże plantacyj zmuszonych będzie patrzeć może na przyszły swój nagrobek — a i dla zdrowych to *memento mori* niekoniecznie może być przyjemnem. Wszakże to jest miejscowość, gdzie muzyki wojskowe uprzyjemniają przechadzki mieszkańcom, a i przeciwległy narożnik tej ulicy, na której staje budynek pocztowy, godzien jest inne mieć sąsiedztwo. Do głosu ogólnego sprzeciwiającego się, aby w tem najwidoczniejszem miejscu był przedsionek cmentarza, i my się przyłączamy.

— **X. Mikołaj Baworowski**, były prowicyał OO. Jezuitów, umarł dzisiaj w Starejwsi pod Brzozowem.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

W Nrze 195 szanownego pisma *Czas* w rubryce „Wystawa krajowa" znajduje się ustęp, tyczący się firmy Thoma we Lwowie, jakoby na szafce wystawowej tego młyna był napis li tylko niemiecki umieszczony. Ponieważ jednak obok tego znajduje się polski napis w dosłownem brzmieniu: „C. k. uprz. młyn parowy francuski i piekarnia parowa Józefa Thoma i syna we Lwowie," przeto upraszam o łaskawe umieszczenie niniejszego sprostowania w następnym Numerze. *J. Bałaban*

reprezentant młyna parowego Józefa Thoma i syna we Lwowie.

(Sprawozdawca nasz zapewnia, iż napis polski obok niemieckiego został chyba dopiero dziś umieszczony, poprzednio zaś umieszczony był u spodu szafki, tak, że niepodobna było go dojrzeć. *P. R.*).

— **Stypendya Monarsze.** W początku najbliższego roku szkolnego 1887/8, nadane będzie ubogiemu, a godnemu wsparcia słuchaczowi akademii górniczej w Leoben jedno stypendyum w złocie z fundacyi im. Franciszka Józefa o 300 złr. w złocie.

Starający się o to stypendyum winni własnoręcznie napisane i do JCK. Apos. Mości wystosowane podania, zaopatrzyć w następujące dowody kwalifikacyjne:

1. w metrykę lub wyciąg metrykalny;
2. wiarogodne poświadczenie ubóstwa z poszczególnieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, świadectwo władzy opiekuńczej o zasobności pupila;
3. świadectwo złożonego egzaminu maturalnego, a jeżeli ubiegający się jest już słuchaczem akademii, odnośne świadectwo odbytych studyów; przyczem się nadmienia, że w równych zresztą warunkach otrzytrzymają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studya rozpoczynają dopiero, a w szczególności ci, którzy z dobrym postępem ukończyli studya jurydyczne i na to dowody przedłożą.

W podaniach wymienić należy także, czy starający się posiadał już dotychczas jakie stypendyum lub wsparcie z kas publicznych. Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 25 września 1887 roku do jeneralnej dyrekcyi najw. funduszów (*k. k. General-Direction der A. h. Fonde, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, wniesione później lub też niezaopatrzone należycie w dokumenta, nie będą uwzględnione.

— **P. Karol Mikuli**, po przeszło 20-letniej znakomitej działalności artystycznej na stanowisku dyrektora lwowskiego konserwatoryum muzycznego, otwiera własną, przez władzę koncesyonowaną, szkołę muzyczną, w której kurs rozpoczyna się 1 września 1887 roku, a kończy się 30 czerwca 1888 r.

— **Stan zdrowia** Arcyksiężnej Maryi Józefy tak dalece polepszył się — że ojciec dostojnej pacyentki, ks. Jerzy Saski, odjechał już z Persenbeug do Drezna.

— **Drukarnia narodowa w Czerniowcach.** Otrzymujemy następujące pismo:

Ze względu na wielką potrzebę podstaw materyalnych do rozwoju w duchu narodowym żywiołu polskiego i ruskiego na Bukowinie zawiązał się w poczuciu obowiązku obywatelskiego komitet celem założenia drukarni narodowej w Czerniowcach, poświęconej w połowie interesom Polaków, a w połowie interesom Rusinów na Bukowinie. Zasady i zadania tej mającej się założyć drukarni narodowej są następujące:

I. Drukarnia narodowa w Czerniowcach ma być instytucyą publiczną, pod zarządem wybranego komitetu obywatelskiego, a jako taka ma stanowić i reprezentować majątek publiczny narodowy. Gdy pierwszy zawiązek tej drukarni stanie, natenczas dalszem staraniem komitetu będzie, przez ściąganie w imię sprawy publicznej pracy i zamówień dla niej, doprowadzić do tego, aby wartość jej, a tem samem dochód ile możności już same z siebie wzrastały i powiększały się. W drodze tedy takiego przedsiębiorstwa publicznego, stojącego pod zarządem komitetu obywatelskiego, a oraz pod kontrolą publiczną ma się wytwarzać sam z siebie pewien majątek publiczny narodowy.

II. Dochody z tego majątku mają być obracane na cele publiczne narodowe. I tak, zaraz w pierwszym rzędzie ma powyższa drukarnia wesprzeć wydawnictwo *Gazety Polskiej* i wydawnictwo ruskiego pisma *Bukowyna*, w Czerniowcach, w równych częściach. Gdy cel ten osiągnięty zostanie i gdy oba powyższe wydawnictwa na podstawie udzielonej im pomocy dostatecznie się rozwiną, natenczas dochody tego przedsiębiorstwa obracane będą na cele oświaty ludności polskiej i ruskiej na Bukowinie w duchu narodowym polskim i ruskim, który to kierunek tamże bardzo jest zaniedbany.

Zaraz na piewsze wezwanie w tej sprawie przyobiecały następujące osoby swój udział co do założenia powyższej drukarni narodowej, którym niniejszem imieniem komitetu serdeczne składam podziękowanie i tak: książę Leon Sapieha z Bilcza, księżna Wanda Jabłonowska z Krakowa, Artur hr. Gołuchowski z Łosiacza, Stanisław hr. Dzieduszycki z Gwoździca, Władysław hr. Wolański z Rzepiniec, Zygmunt hr. Cieszkowski z Krakowa, Seweryn bar. Brunicki z Zaleszczyk, Jan bar. Kapri z Chlebiczyna, Jakób bar. Romaszkan z Horodenki, Maryan bar. Błażowski z Nowosiółki; następnie pp.: Grzegorz Bohdanowicz z Oszechlib; Łazarz Passakas z Witelówki, Roman Krzysztofowicz z Karapcziowa, Kajetan Łukasiewicz z Zadobrówki, Mikołaj i Eugeniusz Krzysztofowicze z Załucza, Józef Teodorowicz z Russowa, Kajetan Passakas z Zastawny, Aleksander Petrowicz z Werenczanki, Stefan Stefanowicz z Rarańcza, Antoni Jakubowicz z Kuczurnika, Krzysztof i Jan Merzowicze z Szubrańca, Bogdan Zadurowicz z Wołczkowiec, Krzysztof Jakubowicz z Kadłubisk, Krzysztof Bohosiewicz z Baniłowa, Józef Łukasiewicz z Kadłubisk, Józef Rudkowski z Wyżnicy, Mieczysław Pawlikowski z Krakowa, Dr Ignacy Kamiński z Stanisławowa, Ezechiel Berzeviczy z Bołszowiec, Franciszek Jasiński z Zahajpola, Ludomir Cieński z Okna, Zygmunt Piwko z Słobódki leśnej, Adolf Czuczawa z Wierzbowca, Antoni Syroczyński z Kopaczyniec, Dr Weigel z Krakowa, X. Jan Mardyrosiewicz z Horodenki, Jakób Asłan z Kołomyi, Dr Szlachtowski prezydent m. Krakowa, Mianowski dyr. banku z Tarnowa, Dr Edward Korczyński z Krakowa, X. kan. Tomasz Stańkowski ze Śniatyna, Romaszkan z Dąbek, X. J. Nowobielski z Horodenki, Witołd Rogoyski z Tarnowa, Antoni Agopsowicz z Trofanówki, Zima z Peczyniżyna, Longchamps z Kołomyi, trzech panów N. N. z Horodenki, Ignacy Passakas z Kolanek, Leon Godziemba Węgliński z Onuta, Ignacy Guszkiewicz z Łukawca, Edward Stenzel z Kołomyi, Rozalia Prunkuł z Podhajczyk, Karol Macieliński z Zastawny, X. Antoni Chyliński z Michalcza, Jan Kleski z Werbiąża, Izydor Torosiewicz z Widańcza, Zenobiusz Lachowski z Czeremchowa, Antoni Szadbej z Bohorydyczyna, Kajetan Kazimierz Łukasiewicz z Bortnik, Konstanty Siwicki z Ceniawy, Jan Jakubowicz z Pużnik, Paweł Ilnicki z Obertyna, Dawid Wieselberg z Jakubówki, Szczepan Krzysztofowicz z Kornicza, Adolf Müller z Sopowa, Kohn z Kamionek wielkich, Antoni Bogdanowicz z Matijowiec, Teodor Rajski z Kopaczyniec, Jakób Łukasiewicz z Żeżawy, Z. Siemiginowski z Jakubówki, Tadeusz Cieński z Drohiczówki, Władysław Krasnopolski z Latacza, Jan Borkowski z Zaleszczyk małych, Dr Eugeniusz Mitkiewicz z Czerniowiec, Edward Schrötter z Czerniowiec, Kasa Oszczędności m. Krakowa, K. Wenzel z Krakowa, Konstanty Michalewski z Krowinki.

Czerniowce 25 sierpnia 1887.

Ignacy Zakrzewski, sekr. komitetu.

Do pisma tego dołączono jeszcze następującą odezwę:

Ze względu na założyć się mającą drukarnię narodową w Czerniowcach, zapraszam do komitetu zawiadowczego, jak następuje:

Przewodniczący: Artur hr. Gołuchowski z Łosiacza. Egzekutorowie i kontrolorowie: p. Grzegorz Bohdanowicz z Oszechlib i p. Roman Krzysztofowicz z Karapcziowa. Wydziałowi: p. Łazarz Passakas z Witelówki i p. Kajetan Łukasiewicz z Zadobrówki. Kasyer: p. Dr Eugeniusz Mitkiewicz z Czerniowiec. Sekretarz: p. Ignacy Zakrzewski. *Ezechiel Berzewiczy.*

— **Z Pilzna.** Odezwa szanownej Redakcyi do dobroczynnej publiczności o wsparcie podupadłej wdowy po lekarzu miejskim, pani J. Karpińskiej, która z dziewięciorgiem nieletnich dzieci w opłakanym stanie pozostała, już odnosi błogie skutki. Dzisiaj bowiem nadesłało towarzystwo przyjaciół zakładu zdrojowego w Krynicy pod przewodnictwem Wnych Panów Dra Marsa i Zarządcy Zygmunta Sokołowskiego na rzecz wdowy 100 złr., a szanowna Redakcya przesłała równocześnie przekaz na 28 złr. i pakiet z bielizną. Otóż niech mi wolno będzie, jako opiekunowi, złożyć w imieniu sierot szanownej Redakcyi za tak szlachetne podjęcie tej sprawy najserdeczniejsze podziękowanie, otwarcie muszę bowiem wypowiedzieć, że bez poparcia gorącego szanownej Redakcyi nie bylibyśmy, pomimo osobistej odezwy do przeszło 300 Panów lekarzy, cokolwiek uzyskali. Więc Bóg zapłać Tobie szlachetna Redakcyo, a dozwól jeszcze, bym się kreślił z wyrazem pełnego szacunku i wysokiego poważania uniżony i powolny sługa

Jan Eminowicz.

— **Szósty międzynarodowy kongres dla hygieny i demografii.** Niema wątpliwości, iż zapowiedziany na wrzesień międzynarodowy kongres dla hygieny i demografii będzie co do liczby członków najliczniejszym ze wszystkich dotychczasowych kongresów. Do 20 b. m. zgłosiło się około 1350 uczestników. Wszystkie prawie rządy europejskie i amerykańskie, niemniej większe miasta i stowarzyszenia naukowe nadeślą swych reprezentantów. Z krajów reprezentowanych w Radzie państwa zapowiedziało przyjazd: z Dolnej Austryi wraz z Wiedniem 369 osób (z samego Wiednia 310 osób), z Górnej Austryi 24, Salcburga 10, Styryi 16, Karyntyi 10, Krainy 22, Tryestu 17, z Gorycyi i Gradyski 6, Istryi 8, Tyrolu 10, Vorarbergu 2, Gracu 139, Morawy 46, Szląska 15, Galicyi 43 i Bukowiny 19, z Węgier 172, Kroacyi i Slawonii 10. Kongres zagai osobiście dnia 26 września Najd. Cesarzewicz Rudolf, jako Protektor. Na cześć uczestników zebrania odbędzie się w apartamentach Najd. Protektora w zamku cesarskim d. 28 września wielki raut, a 26 lub 27 września przedstawienie w Operze nadwornej. Równocześnie z kongresem zostanie urządzoną wystawa odpowiednich przedmiotów, jak modeli domów i sal szkolnych, projektów kanalizacyjnych, tablic demograficznych, planów, instrumentów, modeli wszystkich teatrów w Austryi oświetlonych światłem elektrycznem i t. d.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 28go: Ósmy gościnny występ Bolesława Ładnowskiego, art. teatrów warsz., po raz drugi: *Aktorowie dworu*, dramat w 4 aktach, K. Wartenburga; tłum. Wł. Bogusławski. P. Ładnowski wystąpi w głównej roli Urbana. Rozpocznie: *Iskra*, komedya w 1 akcie, Paillerona, z p. Hoffmannową i p. Sobiesławem; w roli Antoniny wystąpi po raz pierwszy panna Marya Stefańska.

W poniedziałek 29go: Przedstawienie Tadeusza i Elżbiety Skalskich, art. teatr. lwow. Program: 1) Uwertura Beethovena do „Prometeusza," odegra orkiestra; 2) *Zbójcy*, akt 5 z tragedyi Schillera, odegra p. B. Ładnowski; 3) *Isäk Silberstein*, monolog w żargonie żydowskim, z kupletami, odegra p. Skalski; 4) a) Chopin: „Ptaszyna," b) „Flis," dumka Zosi, z opery Moniuszki, odśpiewa p. Skalska; 5) *Ciężka próba*, komedya w 1 akcie, z p. Hoffmannową i p. Lubiczem; 6) a) *Paziowie królowej Marysieńki*, serenada Janusza, b) „Między nami nic nie było," odśpiewa p. Skalska; *Cylinder*, monolog Coquelina, odegra p. Siemaszko; 8) „Mów" (Parle!) walc Arditiego, odśpiewa p. Skalska. Zakończy: *Po północy*, kom. w 1 akcie, odegrają pp. Skalski i Winiarski. Część wokalna pod dyrekcyą p. kapelmistrza Hocka.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej, w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich, bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10—2 w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej. — Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— Dnia 26go sierpnia pogoda; term. od 12·0 doszedł do 21·0 C. Barometr trochę się podniósł; o g. 7ej rano d. 27go stan jego był 744·9 millim., term. 11·2 C. — Wiatr zachodni.

— W niedzielę d. 28go sierpnia: św. O. Augustyna; w poniedziałek 29go: Ścięcie św. Jana i św. Sabiny.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Teatru. Jutro powtórzonym będzie dramat Wartenburga *Aktorowie dworu* z p. Bolesławem Ładnowskim w głównej roli Urbana. Prócz tego przedstawioną będzie jednoaktówka Paillerona p. t. *Iskra*, w której pani Hoffmannowa wystąpi po raz pierwszy w tym sezonie. Główną rolę męską odegra p. Sobiesław; niespodzianką zaś dla naszej publiczności będzie pierwszy występ młodziutkiej panny Maryi Stefańskiej (Iwanowskiej) w roli Antoniny.

Program poniedziałkowego przedstawienia pp. Skalskich zamieszczony jest w repertuarze teatralnym. Na wtorek przygotowuje dyrekcya *Króla Leara* z p. Ładnowskim.

Wystawa krajowa.

Hr. Artur Potocki, jako prezes Wystawy krajowej, otrzymał od wielkiego ochmistrza dworu Arcyksięcia Karola Ludwika odpowiedź, iż J. C. Wysokość ze względu na stan zdrowia Arcyksiężny Maryi Józefy na otwarcie Wystawy przybyć nie może, że jednak ma nadzieję, iż w ciągu przyszłego miesiąca będzie mógł Wystawę odwiedzić.

Co może być najlepszym próbierzem wielkiego już obecnie ruchu na placu Wystawy, to liczba osób, przybywających tu od świtu do późnego wieczoru. Liczba ta wzrasta codzień; codzień też liczniej przybywa publiczność z miasta, by obejrzeć gotowe już budynki i budowane jeszcze z pośpiechem pawilony prywatne.

Wczoraj przybyli na Wystawę członkowie komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego z prezesem hr. Arturem Potockim na czele i zajmowali się szczegółowo działami, należącymi do ich zakresu. Oprócz hr. Potockiego byli pp.: Antoni hr. Wodzicki, Stanisław Homolacs oraz p. Adam Jędrzejowicz. Panowie ci szczegółowo oglądali dział rybołowstwa, leśnictwa i przemysłu leśnego oraz łowiectwa. W dziale tym biorą udział: Towarzystwo rybackie w Krakowie i Towarzystwo łowieckie we Lwowie. Ugrupowaniem całego działu tak obszernego i zajmującego, zestawieniem przyborów i pomieszczeniem okazów żywych zajmuje się p. Stanisław Kluczycki z uznania godnem znawstwem i wytężoną pracą. Trudne to zaiste zadanie, by zewnątrz i wewnątrz pawilonu głównego, na małej przestrzeni, pomieścić i pokazać oczom profanów, jak prawdziwych znawców, obraz pouczający jednych, a zajmujący drugich. Że to zadanie spełnionem będzie, że to będzie jeden z najoryginalniejszych działów Wystawy, dowodem to, że publiczność ciśnie się tu już dziś bezprzestannie. Pobudowano tu już rozmaite sadzawki dla stworzeń wodnych i klatki dla przeróżnych okazów zwierząt.

Tu znajdą też pomieszczenie okazy naszego leśnictwa i przemysłu leśnego, jak drzewo w stanie niewyrobionym, całkowite pnie, kloce, przekroje.

Bardzo dobrze się złożyło, że tuż obok działu leśnictwa i łowiectwa, zbudowany został pawilon krajowego Towarzystwa naftowego, łatwy bowiem dlatego przegląd płodów naszej ziemi. Pawilon Towarzystwa krajowego naftowego jeszcze wewnątrz nieurządzony; nastąpi to zapewne dziś lub jutro.

W pawilonie dla przemysłu domowego, którego urządzeniem zajmuje się JE. hr. Dzieduszycki, przy pomocy pp. Fedorowicza i Zontaka, wydobyto najpierw okazy przemysłu garncarskiego naszego kraju. Oko, przyzwyczajone do wyrobów miejscowych, ze zdumieniem przechodzi te okazy przemysłu domowego, tyle w nich artyzmu. Drobny garnuszek lub dzbanek odznacza się pięknym i oryginalnym rysunkiem, drobnostkowem wykończeniem. Cena bajecznie niska. Nie można wątpić, że wyroby te będą tu sprzedawane, a w takim razie znajdzie się na nie mnóstwo nabywców,— szczególniej między paniami, wyborna to bowiem sposobność do nabycia wyrobu krajowego. Gdy raz publiczność szeroka zapozna się z podobnym towarem i przyzwyczai do niego, to później sama będzie się o niego dopytywała i tym sposobem zbyt rozległy mu ułatwi. Tyle na dzisiaj można powiedzieć o tym zajmującym pawilonie przemysłu domowego, szczegóły bowiem o całości należy odłożyć do chwili, gdy wszystkie przedmioty ostatecznie ułożone zostaną.

Maszyny rolnicze i narzędzia rolnicze na obecnej Wystawie znajdą się w wielkiej liczbie i to wystawione przez polskie firmy tak z kraju, jak z innych dzielnic Polski. Dowód to w każdym razie, że rolnictwo nasze, mimo trudnych, bardzo trudnych warunków, nie upada, nie cofa się, że kultury ziemi nie zaniedbujemy. Przychodzą na Wystawę lokomobile parowe, za które tytułem kaucyi cłowej trzeba płacić po 1,000 złr. Nadesłano też już na Wystawę okazy produkcyi rolniczej w dorodnych gatunkach, a są między niemi buraki pastewne, których pojedyncze sztuki ważą po kilkanaście przynajmniej funtów. Cukrownia w Sędziszowie nadesłała swoje wyroby; uczynił toż samo zarząd kopalni w Sierszy. Jaworzno ma osobny pawilon — niestety z napisem niemieckim.

Pawilonik p. Götza (browar w Okocimiu), zbudowany został na wysepce, połączonej mostem z placem Wystawy. Obok tego stawu urządzony zostanie drugi. Woda do nich doprowadzoną będzie z Rudawy. By nie wsiąkała w grunt, trzeba wyłożyć dno stawu iłem nieprzemakalnym. Kładzenie iłu już rozpoczęto.

Jeżeli wiele zajmujących rzeczy dziś już widzimy na placu Wystawy — jeżeli interesujemy się nadsyłanemi wyrobami krajowemi, to niemniej przecież baczną uwagę publiczności zwrócić należy, iż już dnia 1 września rozpocznie się Wystawa bydła rogatego i potrwa do dnia 5go września. Jaki interes przedstawia ta Wystawa dla rolników, najlepszy dowód w tem, iż Szlązacy wybierają się do Krakowa właśnie na czas Wystawy bydła rogatego. Szlązaków przybędzie przynajmniej 100 wraz z prezesem Towarzystwa rolniczego dla Księstwa Cieszyńskiego, p. Jerzym Cienciałą z Mistrzowic. Spodziewać się też można, iż przybędzie X. poseł Ignacy Świeży. Spotkają się Szlązacy z przedstawicielami ludu naszego z całego kraju, którzy się tu zbiorą na Zjazd Kółek rolniczych, a to spotkanie i pierwsze zwiedzenie Wystawy przez lud będzie godnem jej zainaugurowaniem.

Podaje się do wiadomości, że dla grona osób, zaproszonych na otwarcie Wystawy, danym będzie w pawilonie obiad składkowy. Osoby chcące wziąść udział w wspólnej uczcie zechcą do dnia 30 sierpnia zgłosić się do biura Komitetu Wystawy (w Magistracie. I piętro).

Wystawa Sztuki. Z kancelaryi nadwornej w Wiedniu nadeszła od radcy dworu Westermaiera telegraficzna wiadomość, że plany restauracyi Wawelu, przez P. Prylińskiego wykonane, przybędą na czas Wystawy do Krakowa. Dziś nadesłał hr. Zygmunt Pusłowski ośm sztuk prześlicznych jedwabnych makat z XVIII wieku, pochodzących z fabryki Hetmana Ogińskiego w Słonimie. Są-to prawdziwe arcydzieła w swoim rodzaju.

Wystawa sztuki będzie pierwszą w kraju, na której tyle i tak cennych dzieł polskiej sztuki zgromadzonych zostanie. Ogół wszyscy artyści polscy stanęli do apelu i dlatego na tej wystawie można mieć będzie przegląd całej naszej twórczości w ostatnich latach z wyjątkiem naturalnie tych momentów rozkwitu sztuki polskiej. Dziś ograniczamy się na podaniu spisu obrazów olejnych, nadesłanych na Wystawę. On sam najlepsze da świadectwo, a pamiętać przecież trzeba, że pomijamy spis rzeźb, akwareli, rysunków, akwafort itd.

Następujący malarze nadesłali obrazy olejne:

Abramowicz 3 obrazy, Ajdukiewicz Tadeusz 2, Alchimowicz Kazimierz 1, Andrzejkowiczówna 1, Axentowicz Teodor 2, Bakałowicz Władysław 2, Bakałowicz Stefan 1, Benedyktowicz Ludomir 9, Bieńkowska Karolina 1, Bierkowska Leona 1, Bilińska Anna 3, Binkiewicz Stanisław 1, Borkowski Alfons 1, Brandt Józef 2, Brochocki Walery 2, Bryll Ferdynand Stanisław 3, Bryniarski Stanisław 1, Brzeski Bronisław Julian 1, Buchbinder Szymon 5, Chełmoński Józef 4, Cichocki Feliks 1, Ciesielski Władysław 2, Daniszewski Fran. Ksawery 3, Dębicki Stanisław 1, Dukszyńska Emilja 2, Dziedzic Józef 3, Eljasz Walery 1, Gerson Wojciech 4, Gottlieb Maurycy 1, Grabowski Antoni 2, Gramatyka Antoni 3, Grein Jan 1, Grocholski 1, Gryglewski 4, Harasimowicz Marceli 4, Hirszenberg Samuel 1, Horowitz Leopold 8, Ichnowski Michał 3, Jankowski Czesław 2, Jarocyński Marjan 1, Jasiński Emil 1, Jasiński Zdzisław 1, Jezierski Antoni 1, Kochanowski Roman 3, [illegible]uszko Wacław 8, Kossak Wojciech 2, Kotowicz Apolinary 1, Kotsis 7, Kozakiewicz Antoni 2, Krajewski Marceli 8, Kryciński Walery 3, Krzesz Józef 6.

Jak wiadomo już, wystawa sztuki w Sukiennicach będzie oświetloną elektrycznie. Ogółem dziesięć przynajmniej lamp łukowych oświetli sale Muzeum Narodowego i Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Pierwszy to raz wśród efektów światła elektrycznego będzie można u nas oglądać Wystawę obrazów. Pod lampami umieszczone będą reflektory blaszane i te będą przenosić światło na drugi reflektor, to jest na płótno białe, umieszczone pod sufitem. Dopiero odbite od płótna promienie elektrycznego światła padną na obrazy. Langierówka, gdzie urządzono *atelier* malarskie, oświetloną zostanie dwoma pająkami z lampek żarowych. Wejście na Wystawę oświetli wreszcie wielka lampa łukowa od strony ul. Siennej.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Otrzymujemy następującą odezwę do panów rolników powiatów krakowskiego, wadowickiego, bialskiego, wielickiego, bocheńskiego, brzeskiego, nowo-sandeckiego, limanowskiego i chrzanowskiego w sprawie dostaw owsa i żyta dla c. k. armii na rok 1887/8 dla okręgu liwerunkowego krakowskiego.

Konieczném jest bliższe porozumienie się producentów, dlatego prosimy uprzejmie panów interesowanych, by w dniu 3 września b. r. o godzinie 10 zrana na placu Wystawy w pawilonie sędziów zebrać się zechcieli.

W obecnych stosunkach rolniczych sprawa to zbyt ważna, by się miała spotkać z obojętnością i dlatego spodziewamy się możliwie licznego zebrania producentów, celem powzięcia ostatecznych postanowień.

Kraków dnia 26 sierpnia 1887 r.

Władysław Struszkiewicz, Stanisław Homolacs, Antoni Wodzicki.

Do angielskiego dziennika *Engineering* donoszą, iż utworzyło się stowarzyszenie celem wydobywania nafty w okolicach jeziora Maxacaybo (Venezuela). Rotschild bierze udział w przedsiębiorstwie. Amerykańska i rosyjska nafta otrzymają silnego rywala, a głównie dlatego, iż kopalnie nafty w Venezueli leżą blisko morza, podczas gdy Baku leży 560 mil od portu Batum, a amerykańska nafta przebywać musi także 400 do 500 mil transportu.

Od Administracyi „Czasu“.

Na koszta przyjęcia Kółek rolniczych podczas Wystawy krajowej w Krakowie nadesłał X. Wincenty Wąsikiewicz w Starym Wiśniczu 3 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Tania kuchnia

założona przez Arcybractwo Miłosierdzia w Krakowie na pamiątkę 300-letniej rocznicy istnienia swojego — w celu dostarczania zdrowego, pożywnego i taniego pokarmu dla ubogiej ludności i dla ubogiej uczącej się młodzieży, znajduje się w domu pod l. 24 przy ulicy Św. Tomasza.

Pomimo, że ta kuchnia jeszcze dnia 1 lutego 1885 r. otwartą została, nie mogła się dotąd należycie rozwinąć, a to z powodu, że, jak doświadczenie wykazało, wiadomość o urządzeniu tego zakładu dobroczynnego nie jest tak rozpowszechnianą, ażeby ludność niezamożna z niego korzystać mogła.

Zarząd taniej kuchni pospiesza więc niniejszem ogłosić powyższe wiadomości co do istnienia takowej w miejscu wskazanem z tem nadmienieniem, że tam można dostać obiady po 20 ct., po 14 ct. (wyłącznie dla pp. Studentów), po 10 i po 5 ct.

Kuchnia otwarta od godz. 12 do 2 po południu.

Kraków, 22 sierpnia 1887.

Ostatnie wiadomości.

O zjeździe hr. Kalnokiego z ks. Bismarkiem, zauważa *N. F. Presse*, ucichło jakoś w ostatnich czasach. Z Berlina donoszą, iż musiałby on nastąpić przed d. 11 września, gdyż hr. Kalnoky ma wziąść udział w cesarskich manewrach w Siedmiogrodzie.

Z Paryża donoszą, że próba mobilizacyi obejmie 17 korpus, znajdujący się w Tuluzie. Przygotowawcze kroki już rozpoczęte zostały 26 b. m.

Cesarstwo rosyjscy popłynęli do Kopenhagi, podobno na siedmiotygodniowy pobyt. Cesarzowa ma być cierpiącą. Pojawiły się też pogłoski o nowym na cara zamachu, oraz o liście nihilistów, znalezionym w łóżku cesarskiem.

Odrysowanie się stanowiska mocarstw w sprawie bułgarskiej nie jest ani tak wyraźne, ani tak stanowcze, jakby sądzić można z nawałnicy doniesień telegraficznych nieraz ze sobą sprzecznych. Obecnie zapewniają, że Rosya nie w odpowiedzi na okólnik Porty i nie oficyalnie, lecz tylko poufnie poddała Turcyi myśl wysłania do Zofii komisarza wraz z jenerałem rosyjskim, podobno Ernrothem, dla wręczenia ks. Ferdynandowi rozkazu opuszczenia Bułgaryi i dla zwołania nowego sobrania. Nie tak zatem ostro i stanowczo działa gabinet petersburgski, jak z początku twierdzono; a wogóle jak we wszystkich dziś sprawach, tak i w bułgarskiej, bezradność i niedołęstwo ogólne przeważają, czego zabawnym wyrazem stało się wręczenie ukradkiem ks. Ferdynandowi noty tureckiej bez podpisu.

Ztąd także nie można zapatrywać się poważnie na chwilowe dziwaczne niby ugrupowanie się mocarstw, mocą którego zdawaćby się mogło, że po jednej stronie stoją w Zofii Rosya, Niemcy i Francya, po drugiej Austrya, Anglia i Włochy.

Może ważniejszemi są i rzeczywistszemi doniesienia o ocuceniu się stronnictwa rosyjskiego w Bułgaryi i przygotowywanych przez niego ks. Ferdynandowi trudnościach.

Donoszą, że do Zofii ma przybyć z misyą do zwolenników Rosyi słynny właściciel hotelu „Bulgarya“ Kessiakow, który tak czynny wziął udział w wywiezieniu ks. Aleksandra. Z drugiej strony bułgarscy emigranci w Petersburgu nie dają za wygraną; przeszłej niedzieli, to jest w rocznicę uwiezienia ks. Aleksandra, urządzili oni ucztę, a przy deserze wysłali następujący telegram do ks. Ferdynanda: *Principi Ferdinando Coburgio. Memento novem Augusti. Emigrati Bulgari.*

Telegramy własne „Czasu“.

Berlin 27 sierpnia. Zezwolono na przywrócenie trzech klasztorów Franciszkanów i Kapucynów w Niemczech.

Berlin 27go sierpnia. Sygnalizują ponownie z kół półurzędowych, iż dyplomacya uważa postępowanie zwlekające w sprawie bułgarskiej za najpewniejsze. Pośpiech jest zbytecznym. Bułgarskie partye same rozwiązanie sprowadzą.

Belgrad 27go sierpnia. Wybory odbędą się 29go września. Z powodu oszczędności nastąpiło znaczne urlopowanie wojska.

Zofia 27 sierpnia. Prawdopodobnie przyjdzie do skutku administracyjny, bezbarwny gabinet Strańskiego.

Naczewicz oświadczył, iż nieprzyjazny Bułgaryi turecki komisarz nie zostanie przyjętym. Bułgarsko-rumelijskie nadbrzeżne punkta graniczne uzbrajają z pośpiechem.

Książę jest co do wewnętrznych stosunków dość rozczarowany, ale pełen zaufania w siłę narodu i w dobrą jego sprawę.

Konstantynopol 27 sierpnia. (=) W niektórych zagranicznych dziennikach pojawiło się w ostatnich dniach doniesienie, że rząd turecki koncentruje wojsko w punktach graniczących z wschodnią Rumelią. Doniesienie to komcentowano w ten sposób, iż w tej koncentracyi należy upatrywać krok wstępny do zajęcia wschodniej Rumelii. Tutejsze bióro prasowe rozesłało komunikat, konstatujący bezpodstawność tego doniesienia. Nietylko nie było żadnej koncentracyi wojska na granicy wschodnio-rumelijskiej, ale nawet — zapewnia urzędowy kommunikat — nie daje się spostrzegać zmiana dotychczas zachowywanego kierunku polityki Porty w sprawie bułgarskiej. Zresztą przedsięwziął rząd ottomański w ostatnich czasach znaczną redukcyę wojska w Rumelii i Macedonii.

Konstantynopol 27 sierpnia. (=) Ambasador baron Calice ze względu na obecną sytuacyę polityczną odroczył swój wyjazd na urlop.

Otomańscy komisarze Mahmud basza Dżellaleddin i Achmed Ratib basza po zadawalniającem przeprowadzeniu swej misyi na Krecie i Samos powrócili do Konstantynopola.

Rząd uchwalił pomnożenie żandarmeryi na Krecie.

Telegramy biura koresp.

Berlin 27 sierpnia. *Reichsanzeiger* donosi: Cesarz załatwia sprawy urzędowe bez przeszkody.

Kopenhaga 27 sierpnia. Para cesarska rosyjska przybyła tutaj i odjechała natychmiast do Fredensborgu.

Londyn 27 sierpnia. W Izbie niższej oświadczył Fergusson, iż Austro-Węgry, Niemcy, Hollandya, Włochy, Hiszpania i Dania przyjęły bezwarunkowo konferencyę w sprawie premii od cukru, reszta państw jużto dotąd nie odpowiedziała, jużto stawia warunki.

Worms oświadcza, iż eskadra morza Niemieckiego będzie wzmocnioną celem ochrony rybaków.

Londyn 27 sierpnia. Izba niższa odrzuciła 272 przeciw 194 głosom wniosek Gladstona, wymierzony przeciw proklamacyi rządu co do ligi narodowej.

Belgrad 27 sierpnia. Minister wojny zarządził uwolnienie ze służby wszystkich żołnierzy, których się czas służby dopiero w styczniu 1888 r. kończył. Tenże ustanowił komisyę celem zbadania statutu organizacyi wojskowej.

Konstantynopol 27 sierpnia. Biuro Reutera donosi: Wczoraj miał Montebello dłuższą rozmowę z Kiamil baszą. Montebello nalegał ponownie na przyjęcie ostatniej propozycyi rosyjskiej względem wysłania komisarza tureckiego wraz z jenerałem rosyjskim do Bułgaryi.

Porta poleciła Szakirowi baszy zażądać od gabinetu rosyjskiego programu, któregoby się trzymał rosyjski jenerał w Bułgaryi na wypadek, gdyby zamianowanie tegoż zostało przyjętem. Porta po otrzymaniu tego programu udzieli go natychmiast mocarstwom.

Kursa. Wiedeń 27 sierpnia. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81·55. — Renta austr. srebrna opod. 82·75. — Renta 4% złota austr. 112·40. — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 96·45. — Akcye Banku Austr. Węg. 886·—. — Akcye kredytowe 282·— — Londyn 125 80. — Napoleony 9 95—. — Dukaty 5·94. Marki 61·55. 5% Renta węg. papier. 87·45—. 4% Renta węg. złota 100·80—. Losy prem. węg. 121·50. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·50. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·—. — 6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. 100·—.— 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 95·50. — Akcye Länderbanku 222·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 208·50. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 223·—. — Akcye kolei południowej 81·—. — Ruble 110·50. — Srebro —.

Usposobienie giełdy: spokojne.

Berlin 27 sierpnia. — Banknoty austryackie 162·45. — Krótki Wiedeń 162·20. — Banknoty ros. 179·85. — 5% Listy zast. Polskie 56·25. — 4% Listy Likw. Polskie 51·90. — Akcye kolei Karola Ludwika 84·60.— Akcye austr. kredytowe 460 50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa	osobow.	pospiesz.	mieszany	kuryer.
Kraków odjazd	10·46 rano	9·26 wie.	10·57 wie.	7·59 rano
Lwów przyjazd	9.07 wie.	5·30 rano	11·15 rano	3·58 po p.

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano { Tarnów przyjazd 8·51 rano; Rzeszów „ 12·07 po p.

Do Wieliczki { Kraków odjazd 11·15 przed południem; Wieliczka przyjazd 11·59 „ „

Do Wiednia: kuryerskie: 6·55 rano i 9·37 wieczór; osobowe: 5·57 rano, 9·20 przed poł. i 3·— po poł.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 27 sierpnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	110 —	111 —
Marki niemieckie	61 25	61 75
Dukat ważny	5 92	6 —
20-to frankówka ważna	9 92	10 —
Imperyał ważny	10 23	10 29
Rubel srebrny obrączkowy	1 40	1 46
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 35	81 90
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 —	105 —
4½% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	101 75
6% „ „ „	94 75	95 75
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	100 —	100 75
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	92 —	93 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 25	96 25
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	96 —	97 —
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	92 50	93 50
4½% „ „ „ „ „ „	98 60	99 50
5% „ „ „ „ „ „	101 25	102 —
[illegible]% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	103 —	104 —
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	99 75	100 50
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	98 50	99 50
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 50	101 50
6% „ „ „ „ włośc. we Lwowie	48 -	50 —
5% „ „ „ „ „ „	42 -	44 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 50	101 50
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	209 —	211 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . „ 200 „	222 50	224 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	277 —	282 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 75	19 —
„ „ Stanisławowa	29 75	31 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	16 25	17 25
„ „ węgier. „ „	10 25	11 —

Wiedeń 26 sierpnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	81 50	81 70
4⅕% „ srebrna	82 80	83 —
4% „ złota	112 95	113 15
5% „ papier. nieop.	96 45	96 65
3⅘% Losy z roku 1854 po 250 m.k.	129 50	130 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	136 -	136 40
4% „ „ 1860 „ 100 „	138 50	139 —
„ „ 1864 „ 100 „	165 —	165 40
„ „ 1864 „ 50 „	164 50	165 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	150 60	151 —
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	114 75	115 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	104 —	104 70
Galicyjskie „ „	104 50	105 —
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 50	110 —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 50	106 50
Siedmiogrodzkie 7% „	104 50	105 —
Węgierskie „ „	104 60	105 20
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 60	105 20
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	107 25	107 50
Boden-Credit austryackie . . 80 „	236 50	237 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	282 10	282 40
„ Bank węgierski . . . 200 „	285 75	286 25
Depositen-Bank . . . . . 200 złr.	— —	— —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	560 —	565 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	885 —	887 —
Unionbank . . . . 200 „	207 50	208 —
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	150 25	150 75
Wied. Bankverein . . . . 100 „	92 50	93 -
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	182 75	183 25
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	390 —	392 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2510	2515
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	209 60	210 —
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	145 75	145 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	223 —	223 50
Nordwest austr. . . . 200 „ „	160 50	161 -
„ „ Lit. B. . 200 „ „	166 25	166 75
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	187 —	187 50
Siedmiogrodzk. I . . . 200 „ „	180 —	180 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . . 200 „ „	227 —	227 25
Südbahn (Lombardy) . . 200 „ „	81 -	81 50
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	169 50	170 —
„ Nord-Ost . . . . 200 „ „	165 —	165 50
„ Westb. . . . . 200 „ „	165 50	166 —
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	125 75	126 25
4½% „ „ papier. . 50 lat	101 40	101 50
3% Prem. Boden-Credit allg.	102 —	102 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . . 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	100 —	101 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . . 36 „	98 75	99 25
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	96 —	— —
5% „ „ „ „ „	101 50	101 70
5% „ „ „ „ „ nowe 37 lat	101 50	101 70
4% „ „ „ „ „ nowe 41 lat	93 —	93 50
4½% „ „ „ „ 52 lat	99 —	99 75
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	95 50	96 50
5% „ „ Hipot. „ prem.	103 50	103 90
5% „ „ „ „ „ 40 lat	99 75	100 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 70	103 10
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	100 75	101 75
5% Węg. Insty. Boden-Credit . . .	101 50	102 —
4% „ Banku Hip. prem. . . .	105 —	105 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . 300 złr. 5%	99 —	99 50
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	101 —	101 70
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 —	101 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	109 —	— —
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . . 4%	101 —	101 50
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	101 20	101 40
„ Jarosław 300 „ „	100 50	100 75
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	101 75	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	81 75	82 25
„ nieop. „ „ „	90 75	91 25
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	106 80	107 30
„ „ Lit. B 200 „ „	104 70	105 20
„ „ E. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	123 25	124 —
„ z 1884 . . . . 100 złr. „	93 —	93 50
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	99 50	99 90
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	199 —	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	141 25	141 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	122 40	122 90
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	103 25	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 40	99 90
„ „ „ II Em. . 200 „ „	99 —	99 50
„ Nordost . . . . 300 „ „	98 75	99 25
„ „ złotem . . 200 „ „	— —	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	100 90	101 60
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 —	101 —
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	119 50	120 —
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	128 30	128 80
„ Węgierskie . . „ 100	121 40	121 80
„ Tureckie . . . fr. 400	16 —	16 40
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 50	8 80
Kredytowe . . . . . . „ 100	181 25	181 75
Clary . . . . „ 42	47 —	47 50
3⁄10% Donau-Dampfsch. . „ 105	115 50	116 -
Insbruku . . . . . . „ 20	21 50	22 —
Keglewicha . . . . . „ 10½	25 —	— —
Krakowskie . . . . . „ 20	18 25	18 75
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	48 —	49 —
Palffy . . . . „ 42	47 75	48 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	16 80	17 10
„ „ węgier. „ 5	10 80	11 10
Rudolfa . . . . „ 10	20 25	21 —
Salma . . . . „ 42	60 25	60 75
Salzburskie . . . . . „ 20	23 25	23 75
St. Genois . . . . . . „ 42	59 —	59 70
Stanisławowskie . . . . „ 20	30 —	30 50
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	136 50	137 50
4% „ . . . „ 50	69 —	70 —
Waldsteina . . . . . . „ 21	40 20	40 70
Windischgrätza . . . . „ 21	48 25	48 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 94	5 96
20-frankówki	9 96	9 97
Imperyały rosyjskie	10 26	10 28
Funty szterl. angielskie	12 55	12 60
Liry tureckie złote	11 29	11 31
Marki niemieckie za 100 marek	61 55	61 60
Rubel papierowy za 100 rubli	110 50	110 75

Lwów 25 sierpnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	280 —	285 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	101 25	102 25
4% „ „ „ „ „	95 50	96 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 25	102 25
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	95 50	96 50
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 —	105 —
4½% „ pożyczki krajowej	94 50	96 50

Warszawa 26 sierpnia.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	101 50
„ „ „ V „	— —	100 85
4% Listy likwidacyjne	— —	93 —
5% „ warszawskie I ser.	— —	100 25
„ „ „ III „	— —	99 65
„ „ „ IV „	— —	99 65
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 21 b. m. po ciężkich cierpieniach zgasło najpiękniej przebyte 80-letnie życie ś. p. **Maryi z Makomaskich Makomaskiej**, żony ś. p. Stanisława Makomskiego, Pułkownika b. w. p. z legionów napoleońskich. Zmarła obdarzona najpiękniejszemi przymiotami duszy była prawdziwym typem najzacniejszej polskiej matrony, co urok wszystkich cnót chrześciańskich najpiękniejszymi czynami rozpościerała. Najlepsza córka, czule kochająca męża, któremu życie uprzyjemniała. Głęboko, gorąco religijna, to wzniosłe uczucie nieustannie czynami stwierdzała; mieszkając długie lata w swych majątkach w Królestwie, troskliwą opieką, hojnemi datkami obdarzała wszystkie sąsiednie klasztory, na potrzeby kościołów szczodre składając ofiary i ten kościół, w którym spoczną Jej zwłoki, z gruzów podźwignęła, ciągle obdarzając go datkami. Bóg odmówił Jej dzieci, ale Ona całą ludzkość i Ojczyznę swoją macierzyńską ukochała miłością. Miłosierdzie Jej dla potrzebnych nie znało granic, wszędzie dosięgła Jej hojna ręka, gdzie niedola ludzka ratunku potrzebowała. Miłowana, uwielbiana przez swych ludzi, którym zawsze najczulszą matką, opiekunką i dobrodziejką. Wzniosłej Jej duszy żadnej nie brakło cnoty, jako prawa córka tej ziemi, najgorętszą kocha ją miłością, czyniąc wielkie dla niej ofiary, bolejąc pod każdem jej cierpieniem. Z rozdartem żalem sercem żegnamy Cię wielka duszo; pamięć cnót i czynów twoich ze czcią przechowaną będzie, a Wszechmocny, który tak hojnie swych ulubieńców nagradza, niechaj Cię uwieńczy wieńcem nieśmiertelnej chwały. Pokój Twym cieniom!

(1953) *K. K.*

Uchwałą Komitetu Wystawy mający od 1go września wychodzić jako dodatek do „Kuryera Krakowskiego" **illustrowany Dziennik Wystawy krajowej**, uznany został za organ Komitetu i jako taki będzie miał osobny pawilon na placu Wystawy.

Wszyscy prenumeratorowie „Kuryera Krakowskiego" otrzymywać będą „Dziennik Wystawy" **bezpłatnie.**

Zwraca się uwagę pp. Wystawców, jakoteż pp. przemysłowców i rękodzielników niebiorących udziału w Wystawie, na korzyść, jaką mogą odnieść z inserowania się w „Dzienniku Wystawy"! — Cena ogłoszeń od wiersza petitowego lub za jego miejsce za raz pierwszy 10 ct., za następne po 5 ct. Przy większych i częstszych ogłoszeniach odstępuje się stosowny rabat.

Nowo przybywający od września prenumeratorzy „Kuryera" otrzymają **bezpłatnie** początek drukującej się powieści Maurycego Jokaja: „Biała Dama" (20 arkuszy druku), jeżeli złożą prenumeratę przynajmniej do końca b. r.

Prenumerata „Kuryera" wynosi:

na prowincyi z przesyłką:

rocznie	zł.	12
półrocznie	„	6
kwartalnie	„	3
miesięcznie	„	1

Administracya i Redakcya: ***Kraków, hotel Saski.*** (1952-1-3)

Czcionkami Drukarni „Czasu". Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*